



Życie Łowickie

Tygodnik regionalny. wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.

—) Ceny ogłoszeń: za wiersz garmondowy lub jego miejsce po 60 groszy; (—) ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17, nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego” Rynek Kościuszki 11/12 I-e piętro Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Jak się ma ustosunkować Ziemia Łowicka do nowego ustroju szkolnego.

(Dokończenie).

Wiele czasopism niemieckich, jak np. „Berliner Tageblatt”, wydaje co tydzień specjalne dodatki techniczne, zawierające często skomplikowane rysunki techniczne w zasadniczych przekrojach i rzutach oraz opisy najnowszych wynalazków. Wszystko to jest przeznaczone dla czytelników, rekrutujących się ze zwykłych laików w dziedzinie techniki. To też nic dziwnego, że naród niemiecki w ten sposób „technicznie nastawiony” kryje w sobie tylu wynalazców w dziedzinie techniki, chemii, oraz trzyma świat cały w stałym napięciu, nie licząc się zbytnio z postanowieniami traktatu wersalskiego.

Jeżeli zwrócimy naszą uwagę w stronę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to dojdziemy do przeświadczenia, że przemysł w tym kraju ma do zawnieszczenia swój kolosalny i nieustanny rozwój nie tyle wiadomościom teoretycznym, ile w znacznym stopniu wiedzy praktycznej i bezustannej pracy badawczej. To też są w Ameryce znani i wybitni profesorowie, którzy nie posiadają nawet średniej szkoły, a potrafili napisać wiele cennych dzieł naukowych jedynie dzięki swej rozległej i długoletniej praktyce w danej dziedzinie przemysłu. Pozwoliłem sobie donieść ten szczegół przytoczyć z tego względu, aby jaskrawymi faktami dowieść, że rozwój techniki w kraju znacznie więcej zależy od wiedzy praktycznej, niż teoretycznej.

Dlatego też główna uwaga i troska państwa oraz samorządów terytorjalnych nastawione być winny w kierunku rozbudowy sieci szkół zawodowych typu zasadniczego i niższego, gdzie program nauk sprowadza się przeważnie do zajęć praktycznych danej specjalności. Dobitnie i bardzo rozumnie ujął ten pogląd wzmiankowany wyżej dyrektor Instytutu robót ręcznych w Warszawie p. Wł. Przanowski, któ-

ry w referacie swoim, wygłoszonym dn. 24 października r. ub. na zjeździe „T-wa miłośników robót ręcznych” wyraził się, jak następuje: „O ile przed kilkudziesięciu laty określano stopień cywilizacji narodu ilością zużytego mydła, to obecnie sędzimy o kulturze narodu po ilości samochodów, motocykli, aparatów radiowych, lampek elektrycznych i t. d. Człowiek, nie umiejący obchodzić się z motorami i nie umiejący wykonać samodzielnie jakiejś reparacji w motocyklu, rowerze, aparacie radiowym, czy fotograficznym, staje się obecnie życiowym niedołęgą”.

Wobec tego Polska, chcąc dotrzymać kroku zachodnim krajom cywilizowanym, powinna bezsprzecznie dążyć do rozwoju rodzimej techniki, do ogarnięcia młodzieży tą psychozą „techniczną” i twórczą, która po szeregu lat zdoła wydać zdolnych pionierów w dziedzinie przemysłu, lotnictwa i innych gałęziach wytwórczości krajowej. Ażeby jednak ten wzniosły cel osiągnąć, należy docna wykorzystać wszelkie możliwości programu nauczania na ławie szkolnej.

* * *

Jeżeli chodzi o teren łowicki, to najgorętszym pragnieniem wszystkich jego mieszkańców, a nawet ambicją, powinno być wypełnienie tak rażącej luki, jaką jest zupełny brak na tym obszarze szkoły technicznej typu zasadniczego, której podstawą jest 6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Znaczny odłam młodzieży szkolnej pragnie, ale, niestety, nie ma możliwości kształcić się w kierunku technicznym jedynie z powodu braku w Łowiczu takiej uczelni, zaś wyjazd do Warszawy lub innego miasta stanowi dla niezamożnych chłopców wysiłek, przekraczający znacznie możliwości finansowe ich rodziców.

Istnieją w Łowiczu szkoły rozmaitego typu, a więc: 4 szkoły powszechne wyżej zorganizowane,

2 gimnazja humanistyczne, szkoła handlowa, szkoła rolnicza, szkoła dokształcająca i seminarjum nauczycielskie, natomiast rzuca się w oczy brak w całym powiecie szkoły technicznej, która w myśl przytoczonych wyżej szczegółów oraz wyraźnej tendencji nowego ustroju szkolnego winna być koniecznym uzupełnieniem istniejących na naszym terenie szkół zawodowych.

Ażeby dobitniej jeszcze zaakcentować konieczność założenia w Łowiczu takiej uczelni, powołam się na Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Nr. 8 z dnia 1.X. r. ub., gdzie w artykule swoim p. t. „Egzaminy wstępne absolwentów szkół powszechnych do klasy 4 tej gimnazjalnej na terenie Okr. Szk. Warsz.” w odnośnem zestawieniu p. Męczkowska wyraźnie zaznacza, że do łowickiego gimnazjum męskiego w bieżącym roku szkolnym zdawało egzamin 24 absolwentów szkoły powsz., zdało egzamin i zostało przyjętych tylko 3-ch. Zaś w roku szk. 1931/32 zdawało egzamin 5-ciu absolwentów szk. powsz. do tegoż gimnazjum i żaden nie został przyjęty.

Powyższy, aż nadto jaskrawy fakt wyraźnie wskazuje, dokąd przeważnie mają być kierowani absolwenci szkół powszechnych. Prócz tego stopniowa likwidacja miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego, przeładowanie Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej i wreszcie usilne starania miejscowego T-wa Rzemieślniczego o przeniesienie Izby Rzemieślniczej Województwa Warsz. z Włocławka do Łowicza w zupełności przemawiają za tem, aby w stolicy Ziemi Łowickiej stanęła wzorowo wyposażona szkoła techniczna, któraby kształciła młodzież męską na zdolnych, pracowitych techników i fachowców, którzy wiedzą swą i doświadczeniem przyczyniliby się do w niedalekiej przyszłości do znacznego rozwoju krajowego przemysłu w różnych jego dziedzinach.

Z. Słonimski.

Na tle wiosny.

Znowu w krótkim czasie ziemie nasze przyobleką się w strojne szaty. Znowu ta wszechpojętna siła, która w wiekuistym kole—przemijających postaci—według dziwnych praw porusza ten wszechświat olbrzymi, sprawi, że wszystko co żywe zacznie się budzić ze snu zimowego, że powstanie z letargu, ocknie się z odrętwienia, by żyć, rosnać, kwitnąć, przekształcać się, zmieniać, aby bawić nasz wzrok tysiącami barw i rozkoszować nasze dusze harmonją ładu i porządku, aby napępiać powietrze miłą wonią eterycznych olejków, aby wszystkie zakątki zmurzalej ziemi pokryć dywanem zieleni.

Słońce z każdym dniem na niebios błękitnie zakreśla coraz większe kręgi, wstępuje coraz wyżej po drabinie przestworzy, rzucając na padół ziemski odżywczą dla naszego stworzenia i życiodajną energję swoich promieni, pod wpływem których niby pod różdżką czarodzieja, znikła już prawie doszczętnie biel zimowa, a ziemia, dygocąc jeszcze od zimna, pokazała swe szare oblicze i zaczyna powoływać swych poddanych do ruchu i obowiązków.

Drzewa i krzewy stoją jeszcze w zimowym negliżu, ale porankami stroją się w diamentowy szron, błyszczący światłem, którego oko znieść nie może.

Ciepłota szczególnie w godzinach południowych wzrasta, pod jej wpływem drobne muszki opuszczają swe tajemnicze kryjówki i nieśmiało brzęczeniem swoich skrzydeł witają polskie przedwiośnie. W wylotach pni bartniczych pokazują się pszczołki szare, wyprostowują swe w zgięciach zziębnięte nóżki, głaszczą sobie wzajemnie błoniaste skrzydełka i, rozwinąwszy je nibyżagle—dokonują radośnie pierwszego oblotu.

Dr. JÓZEF DUTKIEWICZ.

Dzieje dawnego seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. (1786—1845).

(ciąg dalszy)

W lecie 1837 poraz pierwszy język rosyjski wykazuje większą liczbę godzin, niż jest wyznaczona na język polski. W roku 1841 wprowadzono historję Rosji oraz geografję cesarstwa, w r. 1842 zjawia się w rozkładzie godzin kaligrafja rosyjska. Historia Rosji wykazuje znaczny wzrost liczby godzin. We wrześniu 1842 poraz pierwszy rektor instytutu przesyła rozkład nauk, zredagowany po rosyjsku. Języka rosyjskiego uczyli od r. 1837 nauczyciele sprawadzeni z Moskwy, wydelegowani przez Ministerstwo oświecenia w Petersburgu. Od roku szk. 1840/1 ten nauczyciel rosjanin wykładał także geografję i historję powszechną. W tym roku rozdano uczniom bezpłatnie podręczniki historii Rosji. Mimo to w r. 1844 kurator w czasie wizytacji instytutu stwierdził, że biblioteka „nie jest dostatecznie zaopatrzona w dzieła ruskie”. Proces rusyfikacji stopniowej rozpoczął się. W sierpniu 1857 na uroczystości zakończenia roku szkolnego nauczyciel kandydatów miał mowę, wykazując, „ile wdzięczną być młodzieży winna monarsze, którego ciąglej doznaje opieki”. Mimo tak „patriotycznego” tematu rektor został wezwany, aby na przyszłość każde przemówienie było przesłane dla ocenzurowania.

Wyniki i tryb pracy w seminarjum tak charakteryzował rektor w r. 1839: „Kandydaci przychodzą mało usposobieni. Jeśli czynią duże postępy, za-

wdzięczać to trzeba ich pracy i wysiłkom nauczycieli którzy wszystkim obowiązkom czynią zadość, a do tego łączą jeszcze przykład jedności i zgody, tak mało w zawodzie nauczycielskim praktykowanej. Wielkie trudności w należytem funkcjonowaniu instytutu sprawia odległość szkoły wzorowej”. Nawiasem przypomnę, że szkoła wzorowa była wówczas 4-klasowa, pierwotny oddział „przygotowawczy” stracił swój charakter i stał się normalną klasą czwartą. Liczba dzieci w szkole wzorowej wynosiła 70.

Częste wizytacje, z których sprawozdania wyżej są podane, były wynikiem tego, że od r. 1833 myślano nad reorganizacją seminarjum łowickiego. Przy Radzie wychowania publicznego działał specjalny Komitet pod prezydencją radcy stanu J. K. Szaniawskiego. Celem Komitetu było zaprojektowanie nowej organizacji dla instytutu. Prace tego Komitetu posuwały się bardzo powoli. Wynikiem tych prac był obszerny projekt statutu. Miał on być zatwierdzony w Petersburgu. Ministerstwo oświaty nie mogło doczekać się nadesłania projektu. Na żądanie ministra Uwarowa Kurator Okręgu naukowego warszawskiego gen. Okuniew zaproponował przenieść instytut do Kielc. Co do wewnętrznej organizacji zapewniał, że tą sprawą zajmuje się specjalny komitet i gdy tylko prace swe ukończy, projekt regulaminu dla instytutu nauczycielskiego zostanie przesłany do Petersburga. Ministerstwo odrzuciło stanowczo myśl umieszczenia instytutu w Kielcach. Charakterystyczne są motywy. „Wszak gimnazjum kieleckie zostało zamknięte właśnie dlatego, że znajdowało się za blisko Krakowa, którego zgubny wpływ aż nadto dawał się odczuć” (Kraków do roku 1846 był wolną rzecząpospolitą). Na tem sprawa utknęła.

W ogrodach wkłada na siebie swój strój smutna dotąd leszczyna.

Przyozdabia się w żółte basie, zwisające niby wiotkie frendzle, i wysypuje rozrzutnie wielkie ilości lekkiego i suchego pyłku na amarantowe frendzelki tajemniczych pączków, z których pierwsze narodziny nowego pokolenia w każdej wiosnę powstają.

A na ziemi mokrej—często jeszcze lodem skutej, stoi piegowała olcha i, dumnie wznosząc konary ku niebu, dekoruje się brudno-żółtymi festonami, rozwija na wyścigi z liśćmi swe dziwne kwiaty i zakłada łożyska pod przyszłe nasiona.

Na zeschle i brudne dywany łąk, trawników i zbóż padają pierwsze krople dżdżu, zmywają powalane listki roślin, a chłodny jeszcze wiatr, niby natury ręcznik, wyciera je i obsusza.

A kiedy gmach przyrody zacznie stroić się w coraz piękniejsze szaty, zjawiają się goście nowi, coroczni tulacze i wędrowcy, nadciągają do nas z szumem i okrzykami w trójkątach gęsi, w kluczach żorawie, w nieporządku kawki i całe chmury śpiewaków rodu ptasiego. Lecą dniem i nocą, przeszywając powietrze pędem błyskawicy, a hasłem ich to jakieś dziwne głosy i zrozumiałe tylko dla nich rozmowy. Lecą do owej ziemi, na której całe ich pokolenie światło dzienne ujrzały, dokonują przeglądu polskich wiosek, starych lip, dębów i buków, z których dziupel ich pradiadkowie spoglądali na dzielne syny tej ziemi, nie pozwalające nigdy na krzywdy, jakie ich dzisiaj częstokroć spotykają.

Cisza pól już przerwana. Przeschle ziemie krają pługi, odwracają skibę po skibie i układają ją w kształtne zagony, na które—imię Boga przywo-

lawszy na pomoc, rzuca rolnik martwe ziarno, w którym tajemnicza siła dokona odrodzenia. Jakby za różdżki czarodziejskiej dotknięciem, znika smutek z twarzy wszystkich, a na jego miejsce występują radości nowe malowidła. A tuż za nimi dąży „naddzieja”, przytula nas do serca, wzmacnia i krzepi ducha i dodaje sił nowych do walki z losem.

Mimo, że na widnokręgu świata rozchodzą się czarne i złowieszcze chmury, to jednak z niebios podwoi wstępuje na polskie zagony nowe życie, a z niem spłynie napewno miłość i zgoda, które połączą brać rozważnioną i zrodzą nowy typ obywatela, z którego czoła zniknie zwątpienie, a zawita silna wiara w dobro jutra.

Wł. Stanio.

Zalesiajcie nieużytki!

Sadzonki sosny i świerku są do nabycia w szkółce leśnej Sejmiku Powiatowego na Rydwanie
po zł. 1,50 za tysiąc.

Silne lotnictwo—to potęga Polski.

W końcu roku 1841 i w początku 1842 ministerstwo dwukrotnie zapytuje kuratora, co zostało postanowione w sprawie instytutu. Kurator tłumaczy, że komitet w tej sprawie obecnie w innym składzie (Krzyżanowski, Sumiński, Chlebowicz) jeszcze nie ukończył projektu statutu. W związku z pracami tego Komitetu rektor Bańkowski złożył na ręce wiz. Krzyżanowskiego dość obszerny „rys historyczny” instytutu. Stwierdzał w nim, że „uczniowie kończący używani byli nie tylko w szkołach elementarnych ale także jako kolarzanci w szkołach obwodowych”. Wyliczał następnie zmiany w programie instytutu od r. 1808. Obecnie wykładane są przedmioty, nieprzekraczające stopnia, zakreszonego klasie czwartej obwodowych. Od roku 1834 poczynając do instytutu przyjmowani są tylko kandydaci z ukończoną przynajmniej 3 klasą. W ciągu swej działalności instytut wykształcił 358 nauczycieli (to zn. że przeciętnie rocznie kwalifikowano 10 nauczycieli, odejmując lata wojny 1809, 1813, 1831 tę liczbę trzeba by nieco powiększyć) „Jeśli niektórzy kandydaci—pisał dalej Bańkowski—po wyjściu z instytutu nie odpowiedzieli swemu przeznaczeniu, nie wynikało to na skutek nieodpowiedniego uzdatnienia i usposobienia, lecz niedostatku pensji i nędzy, w jakiej żyć musi nauczyciel wiejski”. Prezes komitetu Krzyżanowski w memorjałach w sprawie reorganizacji instytutu podkreślał, że „przeciw usposobieniu naukowemu nauczycieli, w instytucie kształconych, niema zarzutów w raportach szkolnych”. Coprawda mimo to sądził, że organizacja instytutu pod względem naukowym wymaga ulepszeń. Te „ulepszenia” trzeba rozumieć jako skreślenia pewnych działów. Do składu Komitetu Krzyżanowski pragnął powołać Siewielińskiego, bylego

długoletniego rektora instytutu, aby „oprzeć reformę na doświadczeniu i praktyce a nie teorii”. Prośba ta nie została uwzględniona.

Rada wychowania publicznego, działająca jako organ doradczy przy Kuratorze Okręgu Naukowego, zastępując funkcję Towarzystwa Ksiąg Elementarnych na posiedzeniu 1 sierpnia 1841 r. przyjęła projekt statutu instytutu nauczycieli elementarnych. Na czele instytutu miał stać zamiast rektora inspektor. Przewidywano etat 4 nauczycieli, ministerstwo jeden etat skreśliło, pozatem miał być nauczyciel szkoły wzorowej i nauczyciel muzyki. Komitet proponował ustanowić stałego lekarza przy szkole, rada wychowania skreśliła tę pozycję. Projekt organizacji instytutu przyjęty przez Radę i wysłany do Petersburga składa się z 111 artykułów. Instytut pozostawać miał pod bezpośrednim nadzorem Kuratora. Tym razem chodziło nie o podkreślenie ważności instytutu i jego niezależności lecz o zapewnienie kontroli bezpośredniej nad praworządnością wychowania w zakładzie. Tytuł pierwszy projektu mówił o przedmiotach, czasie i planie nauk. Kurs teoretyczny miał trwać 2 lata jak dotychczas, praktykę nauczania zaczynać mieli kandydaci w drugim roku. Nowością było przewidzenie oceny z praktyki pedagogicznej. Uczyć zamierzano: religii, polskiego, rosyjskiego, arytmetyki, geografii Rosji i Polski, historii Rosji i Polski, gospodarstwa wiejskiego, geometrii, mechaniki, technologii, kaligrafii rosyjskiej i polskiej, rysunków technicznych, pedagogiki, higieny, śpiewu i gry na organach. Ministerstwo usunęło z tego planu nauki gospodarstwa, mechaniki i technologii.

(d. c. n.)

Z E S T A

budżetów gmin wiejskich pow

W Y D A

L. p.	Nazwa gminy	Ogólna suma budżetu zwyczajn. i nadzwyczajnego	W Y D A T K I Z W Y C Z A								
			Dz. I Administ. ogólna	Dz. II Majątek komun.	Dz. III Przedsię- biorstwa komun.	Dz. IV Spłata długów	Dz. V Drogi i place publ.	Dz. VI Oświata	Dz. VII Kultura i sztuka	Dz. VIII Zdrowie publiczne	Dz. IX Opieka społeczna
1	Bąków	45.635.—	12.561.—	500.—	—	—	3.000.—	17.393.—	100.—	300.—	5.300.—
2	Bolimów	31.224.20	9.822.—	90.—	—	—	150.—	7.513.20	—	250.—	4.314.—
3	Bielawy	49.969.—	12.092.—	766 —	—	—	1.200.—	16.975.80	—	270.—	9.140.—
4	Dąbkowice	41.322.10	12.969.60	52.50	500.—	—	130.—	14.666.90	150.—	300.—	7.636.50
5	Jeziorko	48.046.50	14.390.—	28.—	—	—	3.500.—	17.422.50	50.—	600.—	8.000.—
6	Kiernozia	28.005.10	11.586.—	10.—	—	—	150.—	9.740.10	50.—	400.—	2.148.—
7	Kompina	27.398.—	10.571.—	18.—	—	—	1.050.—	8.068.—	—	380.—	3.515.—
8	Lubianków	28.612.—	11.762.80	87.—	—	—	—	11.515.—	—	340.—	1.150.—
9	Łyszkowice	64.838.69	14.304.35	51.—	—	135.—	1.900 —	18.472.34	150.—	510.—	9.800.—
10	Nieborów	30.565.76	10.628.76	64.—	—	3.485.—	350.—	7.409.—	—	200.—	4.136.—
	Razem wydat.	395.616.35	120.687.51	1.666.50	500.—	3.620.—	11430—	129.175.84	500.—	3 550.—	55.189.50

D O C H

L. p.	Nazwa gminy	Ogólna suma budżetu zwyczajnego i nadzwyczajn.	D O C H O D Y Z W Y C Z						
			Dz. I Majątek komun.	Dz. II Przedsię- biorstwa komun.	Dz. III Subwencje i dotacje	Dz. IV Zwroty	Dz. V Opłaty administ.	Dz. VI Opłaty za ko- rzyst. z urzą- dzeń komun.	Dz. VII Dopłaty
1	Bąków	45.635.—	630.—	—	—	974.—	200.—	150.—	—
2	Bolimów	31.224.20	180.—	—	—	761.—	350.—	—	—
3	Bielawy	49.969.—	10.—	—	—	886.—	550.—	—	—
4	Dąbkowice	41.322.10	70.—	—	—	1.400.—	550.—	—	—
5	Jeziorko	48.046.50	15.—	—	—	961.—	900.—	—	—
6	Kiernozia	28.005.10	3.—	—	—	511.—	600.—	—	—
7	Kompina	27.398.—	410.—	—	—	782.—	400.—	—	—
8	Lubianków	28.612.—	15.—	—	—	583.—	700.—	—	—
9	Łyszkowice	64.838.69	160 —	—	—	952.—	820.—	12.000.—	—
10	Nieborów	30.565.76	295.—	—	—	646.—	400.—	—	—
	Razem dochody	395.616.35	1.788.—	—	—	8.456.—	5.470.—	12.150.—	—

W I E N I E

iatu łowickiego na 1933/34 r.

T K I.

J N E				Razem wydatki zwyczajne	W Y D A T K I N A D Z W Y C Z A J N E					Razem wydatki nadzwyczajne
Dz. X Popieranie rolnictwa	Dz. XI Popieranie przemysłu i handlu	Dz. XII Bezpie- czeństwo publiczne	Dz. XIII Różne		Dz. I Adm. ogólna	Dz. II Majątek komun.	Dz. V Drogi i place publiczne	Dz. VI Oświata	Dz. XIII Różne	
410.—	—	500.—	5.571.—	45.635.—	—	—	—	—	—	—
—	—	189.—	796.—	23.124 20	600.—	—	—	—	7.500.—	8.100.—
345.—	—	383.—	4.471.18	45.642.98	—	—	—	—	4.326.02	4.326.02
165.—	—	1.120.—	796.—	38.536.50	—	785.60	—	2.000.—	—	2 785.60
660.—	—	100.—	3.296.—	48.046 50	—	—	—	—	—	—
—	—	250.—	471.—	24.805.10	—	—	3.200.—	—	—	3.200.—
250.—	—	950.—	596.—	25.398.—	—	—	—	2.000.—	—	2.000.—
300.—	—	50.—	625.10	25.829.90	—	—	—	2.782.10	—	2.782.10
7.920.—	—	2.100.—	1.496.—	56.838.69	—	8.000.—	—	—	—	8.000.—
—	—	210.—	336.—	26.818.76	—	—	—	—	3.747.—	3.747.—
10.050.—	—	5.852.—	18 454 28	360.675 63	600.—	8.785.60	3.200.—	6.782.10	15.573.02	34.940.72

O D Y.

A J N E				Razem dochody zwyczajne	D o c h o d y n a d z w y c z a j n e				Razem dochody nadzwyczajne
Dz. VIII Udział w podatkach państw.	Dz. IX Dodatki do podatków państw.	Dz. X Podatki samoistne	Dz. XI R ó ż n e		Dz. I Majątek komun.	Dz. III Subwencje i dotacje	Dz. VI Podatki inwestyc.	Dz. VII R ó ż n e	
—	15.350.—	28.328.—	3.—	45.635.—	—	—	—	—	—
—	5.349 20	17.079.—	5.—	23.724.20	—	7.500.—	—	—	7.500.—
—	17.900.—	30.620.—	3.—	49.969.—	—	—	—	—	—
—	11.570.—	27.729.10	3.—	41.322.10	—	—	—	—	—
—	16.828.—	29.330.50	12.—	48.046.50	—	—	—	—	—
—	13 500 —	10.388.10	3.—	25.005.10	—	—	—	3.000.—	3.000.—
—	8.175.—	17.624.—	7.—	27.398.—	—	—	—	—	—
—	8.022.—	19.288.—	4.—	28.612.—	—	—	—	—	—
—	17.525.—	24.378.69	3.—	55.838.69	6.000.—	—	—	3.000.—	9.000.—
—	8.850.—	20.371.76	3.—	30.565.76	—	—	—	—	—
—	123.069 20	225.137.15	46.—	376.116.35	6.000.—	7.500.—	—	6.000.—	19.500.—

KRONIKA.

— **Zgon weterana i jubilata straży pożarnej w Łowiczu.** Dnia 29 b. m. zmarł ś. p. Stanisław Rutkowski, jubilat Straży pożarnej łowickiej. Zmarły wstąpił do szeregów straży w chwili jej organizowania w roku 1879 i do ostatnich dni swego życia był czynnym jej członkiem. Zmarły został odznaczony złotym medalem straży za pięćdziesięcioletnią służbę w walce z żywiołem ognia, podczas jubileuszu pięćdziesięciolecia straży łowickiej w roku 1929.

— **Sprostowanie.** W katalogu Wystawy prac malarskich i graficznych, zakradło się na str. 5 zamiast „Gaj Stanisław” winno być Gaj Stanisława, na str. 6 obok prac Jabłońskiego Adama zamiast „dżryt” winno być linoryt, na str. 9 obok prac Rapackiego zamiast „ołówek” winno być autolitografia i na str. 11 zamiast „Żóraw nad Moltawą” winno być Żóraw nad Motławą.

— **Przeniesienie 10 p. p. z Łowicza.** Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że ze względu na brak w Łowiczu odpowiednich budynków w jednym kompleksie na pomieszczenie całego 10 p. p. oraz z powodu tego, że wobec znacznego zadłużenia miasto nie może obecnie pozwolić sobie na wybudowanie projektowanych koszar na Blichu, Władze Wjskowe postanowiły przenieść pułk z Łowicza do Raducza. Przenosiny mają nastąpić już w najbliższych miesiącach.

Przeniesienie pułku z Łowicza jest samo przez się kompletną katastrofą gospodarczą dla miasta tem większą jeszcze, że jednocześnie ulega likwidacji Seminarjum nauczycielskie i niepewności losów liceów w Łowiczu.

Nie wątpimy na chwilę że łowickie kompetentne i miarodajne Władze dołożą wszelkich starań i poruszą wszystkie sprężyny byleby nie dopuścić do kompletnego zamarcia naszego grodu.

— **Wieczór „Prima-Aprilisowy”,** urządzany w salach Kasyna Oficerskiego 10 p. p. przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, budzi duże zainteresowanie wśród mieszkańców miasta. Organizatorki szykują wiele miłych niespodzianek. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, program będzie bardzo urozmaicony, a między innymi atrakcjami przewidziane jest sprawdzenie, komu najwięcej dopisuje szczęście (tombola), kto ma największe powodzenie i t. d. Celem ułatwienia wzajemnego i nieskrępowanego porozumiewania się między uczestnikami wieczoru nie będzie archaicznej poczty francuskiej, lecz całkiem nowocześnie na każdym stoliku ma być zainstalowany aparat telefoniczny, a specjalnie wyszkolony personel łączności, z centralą przy obficie zaopatrzonym w tanie a smaczne potrawy i zakąski bufecie, uprzejmie i szybko wykonywać będzie wszelkie możliwe połączenia: kanapka z majonezem, śledzik z wódeczką, likier z czarną kawą i t. p. Specjalnie zmontowana radiostacja nada szereg nieurzędowych komunikatów i wiadomości bieżących, bezpośrednio zaczerpniętych z łowickiej „Giełdy”.

W osobnym, gustownie urządzonym pawilonie, przy zielonych jak wiosenna murawa stolikach, będą uproszeni mistrzowie dawali płatne lekcje brydża, komu zaś ze względu na feralną liczbę trzynastu kart, szczęście w brydża nie będzie sprzyjało, może próbować flirtu z trzema, a maximum czterema damami... przy pokerze. Kibice będą mile widziani pod warunkiem, że usta będą mieli stale zamknięte tortem, lub innymi smakołykami.

— **Koncert T-wa Miłośników Muzyki w Łowiczu** odbędzie się w piątek dn. 31 marca r. b. o godzinie 8-ej wiecz. w sali kina wojskowego. W programie muzyka symfoniczna w wykonaniu orkiestry

i zespołu smyczkowego oraz występy chórów i solistów. Ceny biletów od 49 gr. do zł. 1.49.

Część dochodu przeznaczona na kolonje letnie dla dzieci.

Ze względu na cel, jako też, mając na uwadze powodzenie, jakim cieszył się poprzedni koncert T-wa, przypuszczać należy, że i obecnie publiczność licznie poprze tę sympatyczną imprezę.

— **Poranek muzyczny.** Celem udostępnienia bytności na koncercie najszerszym warstwom społeczeństwa, a w szczególności młodzieży szkolnej, Koło Miłośników Muzyki powtarza swój koncert z dnia 31 marca r. b. po cenach niższych—od 20 gr. do 49 gr.—jako „Poranek muzyczny”. Poranek odbędzie się w niedzielę dn. 2 kwietnia r. b. o godzinie 12 m. 30 w sali kina wojskowego.

— **Zainteresowanie koncertem w dniu 4 kwietnia,** w którym, jak wiadomo, wezmą udział artyści warszawscy: Gruszczyński, Michałowski, Irena Carnero, Zwidryńska, Leitzkówna i Nobisówna, jest bardzo duże. Prawie wszystkie bilety już zostały rozprzedane.

— **Z Domaniewic.** Dnia 19 marca r. b. odbyła się w Domaniewicach Uroczystość Obchodu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w miejscowym kościele odbyła się defilada Straży Pożarnej z Domaniewic i okolicy, poczem wszystkie straże i licznie zebrana publiczność udały się na Akademię do szkoły, przyozdobionej zielenią i flagami państwowymi. Na widocznym miejscu umieszczono portret Pana Marszałka.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. J. Kucharek, nauczyciel z Sap. Na pozostałą część programu złożyły się deklamacje wierszy o Marszałku J. Piłsudskim, obrazek sceniczny „Na Imieniny Marszałka”, odśpiewanie Hymnu Narodowego, Kantaty Imieninowej i innych pieśni.

Publiczność w podniosłym nastroju opuszczała salę szkolną.

— **Ze Zdun.** Dzień 19 marca, jako dzień Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, obchodzony był bardzo uroczystie. Uroczystość zorganizowana została przez Gminny Komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem referenta Wychow. Obywat. Z. S. ob. K. Jędrzejczyka.

Program dnia przedstawiał się następująco: o godz. 9-ej nabożeństwo, o godz. 10-ej akademja dla Z. S. całej gminy i mieszkańców z dalszych okolic. Po akademji—defilada oddziałów Z. S., którą zebrana licznie publiczność przyjęła oklaskami. O godz. 7 wieczorem — akademja dla wszystkich w sali Domu Ludowego. W akademji wzięło udział przeszło 300 osób z miejscowego społeczeństwa.

Punktami zasadniczymi akademji były: zagajenie i przemówienie ob. K. Jędrzejczyka, przemówienie kom. Z. S. J. Różyckiego, przemówienia ob. M. Kolariego i członka Z. S. — starszego junaka W. Kuczyńskiego; śpiew i deklamacje w wykonaniu Strzelców pod kierownictwem ref. Wych. Ob. i kometanta; przezrocza na temat: „J. Piłsudski”, na tle których zostały wykonane poszczególne punkty programu.

Publiczność gromkimi okrzykami na cześć Wielkiego Solenizanta manifestowała swoje do Jego osoby uczucia, a rzesistami oklaskami obdarzała wykonawców programu—Strzelców. Szkoda tylko, że miejsca zarezerwowane dla Szkoły Rolniczej w Dąbrowie Zduńskiej musiały być zajęte przez innych. Organizatorom akademji pp. Jędrzejczykowi K., Różyckiemu i Strzelcom Pododdziału w Zdunach należy się szczerze podziękowanie.

Na wyróżnienie zasługiwało przemówienie młodocianego Strzelca W. Kuczyńskiego, które niżej podajemy:

„Obywatele! i mnie, jako przedstawicielowi najmłodszego społeczeństwa, przypada zaszczyt powiedzenia paru słów w Dniu Imienin Człowieka, którego życie i czyny to testament dla wielu, wielu pokoleń, jakie po nas nastaną. Korzystam z okazji, aby stwierdzić, że organizacja—Zw. Strzelecki—ma za zadanie wychowywać i pracować dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w myśl wskazań Najdosłojniejszego naszego Patrona i zwierzchnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wskazania te przed rokiem 1914—zawierały się w czynie i walce o Niepodległość Polski.

Obecnie zaś—to utrzymać niezależny byt Państwa, wzmocnić Je gospodarczo i Polskę Mocarstwą przekazać następnym pokoleniom.

Z prawdziwą też dumą mogę powiedzieć, że nadzieje, jakie pokłada Ojczyzna nasza w mundurze strzeleckim—nie zawiodą!

Bo naczelnym naszym prawem—to służyć Ojczyźnie do ostatniej kropli krwi—zalecił i nauczył nasz Najwyższy Zwierzchnik, bohater Narodowy Marszałek Józef Piłsudski.

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Uczestnik.

— **Z Kompiny.** W dniu 19 marca r. b. została zorganizowana uroczysta akademja ku uczczeniu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz 25-lecia istnienia Z. S.

Akademję zagaił prezes Z. S. ob. Anyszek J., zaznaczając o ważności chwili, w jakiej akademja się odbywa. Następnie chór Z. M. L. odśpiewał Hymn Państwowy, poczem nastąpiły odczyty p. p. Klusko Br. i Prusa St., następnie deklamacje dzieci szkolnych i „wiązanka pieśni ludowych” w wykonaniu Z. M. L. Po wiązance zostały odegrane dwie sztuki: „Szaleńcy” i „Marcowy Kawaler”—przeplecione pieśnią legionową, I-szą Brygadą. Na zakończenie chór odśpiewał trzy piosenki ludowe, kończąc śpiewem: „Nie rzucim ziemi”. W Akademji wzięło udział miejscowe społeczeństwo. Muszę zaznaczyć, że nastrój był bardzo dobry—wywołany doskonałym programem, oraz świetną grą, np. Nowaków St. i Bol. Bolimowskiej M. i pozostałych aktorów. Chór wywiązał się z zadania bardzo dobrze dzięki silnej pracy kierownika chóru p. J. Filusa. Sztuki reżyserował p. Klusko Br. Dochód z akademji przeznaczono na fundusz budowy domu ludowego w Kompinie.

— **Z Boczek.** W dniu 18 marca odbył się w Boczkach, gm. Jeziorko uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Na uroczystość tę przybyła młodzież szkolna z Łaguszewa, Sierznik, Błędowa i Boczek. Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowej kaplicy, podczas którego chór szkolny z Łaguszewa śpiewał pieśni kościelne, działwa wraz z nauczycielstwem i zebraną z tej okazji publicznością udała się do ogrodu jednego z gospodarzy, gdzie odbył się dalszy ciąg programu: 1) Przemówienie (p. A. Zalewski), 2) Wiersze okolicznościowe (wypow. przez dzieci z każdej szkoły), 3) Wiazanka pieśni legionowych (w wyk. chóru szk. z Łaguszewa), 4) Inscenizacja piosenki, 5) Dwa obrazki sceniczne: „W tajnej szkółce” i „W obozie legionistów”. Mówca podkreślił w przemówieniu ogromne zasługi Marszałka i jego niezłomną wolę w tworzeniu mocarstwowej Polski, jednocześnie zaznaczył, że właśnie teraz, kiedy na Zachodzie zbierają się niebezpieczne chmury i słyhać groźne pomruki pod adresem Polski, winniśmy się tembardziej skupić wszyscy około swego Wodza, a on, jak niegdyś, tak i teraz do zwycięstwa nas poprowadzi.

Cała uroczystość miała nastrój podniosły i radosny.

— **Wystawa obrazów,** znajdujących się w posiadaniu mieszkańców naszego miasta, zorganizowana przez Akademickie Koło Łowiczian w sali Resursy

przy ul. R. Kościuszki 15, została otwarta w ubiegłą niedzielę o godz. 12-ej w południe. Do zebranej publiczności przemówił prezes A. K. Ł. p. T. Bączkowski, poczem p. Starosta K. Wiąckowski przejął wstęgę przy drzwiach wejściowych. Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie i wskazuje, że mieszkańcy Łowicza posiadają niektóre bardzo cenne obrazy mistrzów palety.

Wydany przez A. K. Ł. katalog wystawionych prac obejmuje 46 nazwisk artystów wśród których widnieją nazwiska tej miary co Noakowski, Roguski Vlastimil Hofmann, Skoczylas i inni. Katalog poprzedza słowo wstępne pióra p. Jana Wegnera.

Szkoda, że na wystawie nie są reprezentowane nazwiska znanych malarzy, np. Ziomka, (choć jest publiczną tajemnicą, że ich prace też znajdują się w Łowiczu), ale trudno, może innym razem i te dzieła będą mogły być oglądane przez publiczność łowicką.

Na wystawie zgromadzone są ogółem 84 prace wykonane różnorodną techniką. Zarządowi A. K. Ł. należy się uznanie za poniesione trudy przy zorganizowaniu wystawy i umożliwienie szerszemu ogółowi zapoznania się z tym działem dorobku kulturalnego mieszkańców naszego grodu. Zachęcamy wszystkich, którzy wystawy jeszcze nie widzieli, do udania się do Resursy i zapoznania się z nią bliżej. Wystawa otwarta będzie jeszcze do dn. 2 kwietnia włącznie.

— **Śledztwo w sprawie zabójstwa Władysławy Brzozowskiej** toczy się w dalszym ciągu. Ostatnio znów przesłuchiowano u sędziego Śledczego szereg osób, a pracodawca zamordowanej i inne jeszcze osoby zostały osadzone w areszcie.

— **Odczyt.** Staraniem P. L. P. Z. odbędzie się w przyszłym tygodniu odczyt na temat: „Ochrona Zwierząt”, wygłoszony przez p. dr-wą Janinę Maszewską-Knapę.

— **Straż pożarna w Łowiczu** przechodzi na równi z rzemiosłem, kupiectwem i rolnictwem ostry kryzys gotówkowy. W kasie przeraźliwa pustka. Celem zdobycia środków na rozliczne potrzeby instytucji, ofiarne grono amatorów odegra w czwartek dnia 6 kwietnia trzyaktową krotocwilę T. Brandona p. t. „Ciotka Karola”. Ceny miejsc od 99 gr. do 1.39 umożliwią każdemu udanie się na przedstawienie, to też nie wątpimy, że mieszkańcy gorąco poprą imprezę i że nikogo na przedstawieniu nie braknie.

— **Polskę trzeba budować.** Takiego zdania są P. P. Radni gm. Baków, którzy na zebraniu Rady Gminnej dnia 20 marca r. b. powzięli następującą uchwałę: Rada Gminna przyjmuje i zatwierdza plan sfinansowania budowy szkoły w Zdunach na sumę zł. 41.178, przyjmuje i zatwierdza kosztorys na sumę zł. 39.005—oraz postanawia zaciągnąć na ten cel pożyczkę w kwocie zł. 10.000, która następnie będzie spłacana z funduszu, przeznaczonego na opłatę komornego szkoły w Zdunach.

(Patrz artykuł p. K. Jędrzejczyka w poprzednim Nr. „Życia”).

— **Zarząd Koła b. Wychowanek i Wychowanców Średnich Szkół Łowickich** (dawniej Koło b. Wychowanców Łowickiej Szkoły Realnej) niniejszem zawiadamia, że, zgodnie z nowo-zalegalizowanym statutem, do Koła są przyjmowani b. Wychowanci Średnich Szkół łowickich zarówno żeńskich, jak i męskich.

Prosząc o rozpowszechnienie tej wiadomości, Zarząd Koła nadmienia, że składka członkowska wynosi zł. 10 (dziesięć) rocznie, którą można wpłacać do P. K. O. na konto czekowe Nr. 12676. Informacji w sprawie Koła zasięgnąć można w każdej środę w Instytucie Przemysłu Cukrowniczego w W-ie (ul. Krakowskie Przedm. Nr. 7 m. 16, od godz. 17 do godz. 18-ej (u dyżurującego Członka Zarządu Koła). Zarząd Koła prosi zarazem o zgłaszanie adresów b. wychowanek i wychowanców średnich szkół

łowickich p. adr. Dr. Inż. Zygmunta Przyrembla, Warszawy, ul. Foksal Nr. 15.

UWAGA: Fotografję z III-go zjazdu koleżeń-
skiego w Łowiczu można otrzymać w środy u dyżu-
rującego kolegi. Koledzy łowiczanie zbierają się
w każdą środę „na pół czarnej” w cukierni Lardelle-
go (ul. Polna 30, róg Mokotowskiej) pomiędzy go-
dziną 18—20.

Zarząd Koła.

— **Skutki manipulowania znalezionym granatem.** Dnia 29 b. m. o godz. 12 Kędziora Jan, lat 32, zam. w Łowiczu przy ul. Kaliskiej Nr. 17, manipulując w korytarzu pociskiem armatnim, spowodował wybuch wskutek czego poniósł śmierć na miejscu, zaś żona jego Stanisława i sąsiad Studziński Wacław odnieśli lekkie obrażenia ciała. Kędziora pocisk przygotował prawdopodobnie do ogłuszania ryb w rzece. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** Dnia 4 kwiet-
nia b. r. o godzinie 19 min. 30 odbędzie się Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich Ziemi Łowickiej w lokalu Resursy Obywatelskiej przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 15 z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Dokompletowanie Zarządu, 4) Program pracy, 5) Wolne wnioski. Pożądana jest obecność wszystkich członków.

— **Obcięcie nogi przez pociąg.** Dnia 25 b. m. o godz. 3 zawiadomiony został posterunek policji w Łowiczu, że po przejściu pociągu towarowego na linii Łowicz—Jackowice znaleziono chłopca, któremu pociąg obciął prawą nogę. Wysłany na miejsce policjant ustalił że chłopiec ten znajdował się już w miejscowym szpitalu. Wypadkowi uległ Twardowski Stefan, lat 19, zam. we wsi Klewków, gm. Bąków. Według przeprowadzonych wywiadów, zachodzi podejrzenie, że Twardowski uległ wypadkowi podczas usiłowania dokonania kradzieży węgla z pociągu.

— **Pożary.** Dnia 25 b. m. o godz. 11 min. 30 we wsi Zielkowie I, gm. Kompina, w zagrodzie Pluszki Jana wybuchł pożar, w czasie którego spalił się dach na domu mieszkalnym. Straty poszkodowany oblicza na 800 złotych. Jak ustalono, pożar powstał od iskry z komina w czasie palenia słomą w piecu do pieczenia chleba. Akcją ratunkową zajęła się miejscowa Straż Pożarna.

Dnia 14 marca roku bież., o godzinie 20-ej min. 30 we wsi Chaśno gm. Jeziorko w zagrodzie sukcesorów Józefa Wierciocha wybuchł pożar, w czasie którego spaliła się doszczętnie stodoła drewniana wraz ze znajdującymi się w niej narzędziami gospodarskimi, zbożem i słomą. Straty wynoszą 8000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez domowników.

Dnia 19 marca r. b. o godzinie 4—5 rano we wsi Trzcianka, gm. Łyszkowice, J. Garstce z nieustalonych narazie przyczyn spaliła się stodoła, chlew, dach nad oborą, 1 krowa, oraz pasza, zboże i narzędzia gospodarskie. Straty poszkodowany oblicza na sumę 8000 zł.

— **Amator gołąbków.** Dnia 27 b. m. o godz. 4 na torze kolejowym obok mostu na rzece Bzurze patrol policyjny zatrzymał Bardzińskiego Stanisława zam. w Kutnie, który dokonał kradzieży 12 szt. gołębi u sierżanta Lewickiego Stanisława. Zatrzymanego przekazano do Sądu, odebrane gołębie zwrócono poszkodowanemu.

— **Aresztowanie „ptaszków”.** W nocy dnia 28 b. m. w mieszkaniu zawodowego złodzieja Domańskiego Antoniego we wsi Malszyce, zostali zatrzymani przez policję dwaj osobnicy podający się za Czubaja Stanisława, zam. w Warszawie przy ul. Wol-

skiej Nr. 211 i Wiśniewskiego Zygmunta vel Mieczysława, zam. w Warszawie przy ul. Ożarowskiej Nr. 14. Po stwierdzeniu, że obaj są poszukiwani przez policję VII Komisarjatu w Warszawie, odesłano ich do Warszawy. Następnego dnia u tegoż Domańskiego zatrzymano jeszcze jednego osobnika, który podał się za Wiśniewskiego Zygmunta, zam. w Warszawie przy ul. Ożarowskiej Nr. 14. Ustalono, że wymieniony zbiegł z VII Komisarjatu P. P. w Warszawie, dokąd zostanie odstawiony.

Przypuszczać należy, że wyżej wymienieni przybyli do Łowicza w celu dokonywania kradzieży.

— **Z sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego.** Dnia 29 b. m. w Łowiczu na wyjazdowej sesji Sądu Okręgowego zostali skazani mieszkańcy m. Łowicza: 1) Łukawski Józef na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 5 lat, 2) Słonimski Leonard, pseudo „Lolek”, obecnie odbywający służbę wojskową w 10 p. p. w Skierniewicach również na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 5 lat oraz 3) Śliwiński Franciszek na 10 miesięcy więzienia, wszyscy za dokonanie szeregu kradzieży mieszkaniowych i sklepowych w 1931 r. Żona skazanego Łukawskiego—Janina, za fałszywe zeznanie w Sądzie podczas rozprawy, decyzją P. Sędziego Śledczego została osadzona w miejscowym więzieniu.

— **Na znak protestu przeciw gwałtom hitlerowców nad ludnością żydowską w Niemczech** w poniedziałek dn. 27 marca od godz. 5 pp. miejscowi kupcy żydowscy zamknęli swoje sklepy. Jednocześnie w synagodze odprawione zostały modły.

Do wszystkich członków Kasy Samopomocy Nauczycielskiej.

Dnia 9 kwietnia 1935 r. w lokalu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu odbędzie się o godz. 10-ej zwyczajne walne zebranie członków Kasy z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedn. zebrania
- 2) Sprawozdania — zarządu i rady nadzorczej — z działalności za rok 1932.
- 3) Dyskusja i powzięcie odpowiednich uchwał.
- 4) Podział nadwyżki.
- 5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1935.
- 6) Wnioski zarządu w sprawie gromadzenia oszczędności przez członków.
- 7) Wybory jednego członka zarządu i jednego zastępcy oraz 6 członków rady nadzorczej i 2 zastępców (na miejsce wylosowanych).
- 8) Wnioski i rezolucje.

UWAGA: Zebranie—w myśl art. 13 statutu—
ważne będzie bez względu na ilość przybyłych.

Zarząd.

Dr. med. T. Jasiobędzki

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi. Przyjmuje w Łowiczu w niedziele od godz. 10 do 11 r. Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 7 w. Piękna 16 b.).

SKLEP ORAZ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
przy ul. Rynek Kilińskiego 20.
Wiadomość u właścicielki domu. 3—2

Zgubiono weksel in blanco na sumę zł. 1000—z wystawienia Ignacego Szachogłuchowicza z Malszyc unieważnia się. Zastrzeżenia poczynione.